ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1, II — telefon 25-95.
Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 15 listopada 1930

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30 zł, półrocznie 15 zł, kwartalnie 7,5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 36 zł, półrocznie 18 zł, kwartalnie 9 zł. Numer pojedyńczy 1,5 zł.

NR. 22 Wydawca: *Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.* **ROK 9**

Uwagi ogólne.

Instytut Badania Konjunktur w podany poniżej sposób charakteryzuje położenie gospodarcze Polski w miesiącu wrześniu br.

„Na rynku pieniężnym nastąpiło we wrześniu pogorszenie. Wkłady w bankach i w kasach oszczędnościowych wykazały dość znaczny spadek, obniżyły się kursy wszelkiego rodzaju papierów wartościowych, zmniejszyły się rezerwy kruszcowo walutowe Banku Polskiego. Wycofane z Banku Polskiego rezerwy dewizowe zostały zużyte:

1) na powiększenie prywatnych rezerw walutowych w formie tezauryzacji banknotów zagranicznych oraz w formie pozostałości na rachunkach w bankach zagranicznych i u firm handlowych; 2) na spłatę zobowiązań zagranicznych banków i przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych z powodu intensywniejszego ściągania należności przez banki i firmy zagraniczne, co częściowo pozostaje w związku z pogorszeniem się sytuacji finansowej Niemiec. W drugiej dekadzie września spadek rezerw dewizowych w Banku Polskim był już znacznie mniej intensywny, co się tłumaczy głównie pewnem uspokojeniem na rynku wewnętrznym, pewnem odprężeniem sytuacji walutowej w Niemczech, częściowo zaś również sezonowym wzrostem podaży dewiz, pochodzących z jesiennego eksportu artykułów rolnych. Pomimo pogorszenia się sytuacji na rynku pieniężnym, ogólna wypłacalność uległa we wrześniu dalszej poprawie, jakkolwiek już nie tak intensywnej, jak w poprzednich miesiącach.

Położenie rolnictwa pozostaje bardzo trudne. Pomimo mniejszych naogół zbiorów, ceny zbóż i innych produktów roślinnych są znacznie niższe niż przed rokiem, ceny zwierząt także się obniżają, dopływ kredytów jest niedostateczny, rolnik więc nie posiada możności znalezienia środków na pokrycie najpilniejszych zobowiązań, które wskutek dotychczasowych prolongat gromadzą się w coraz większych sumach.

W przemyśle nastąpiło we wrześniu dalsze rozszerzenie wytwórczości. Obliczany z wyeliminowaniem sezonowości ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się ze 106,0 w sierpniu do 108,9 we wrześniu. Wzrost ten był wywołany niemal wyłącznie zwiększeniem wytwarzania w przemysłach włókienniczym i węglowym.

Wzrostowi produkcji przemysłu włókienniczego nie towarzyszy odpowiednio silny wzrost obrotów. Przewozy kolejowe tkanin podniosły się coprawda we wrześniu z 75,3 do 96,7, ale ich rozmiary wydają się jeszcze niedostateczne w porównaniu ze stosunkowo wysokim poziomem produkcji. Niepomyślnie się przedstawia w detalicznym handlu wyrobami przemysłu włókienniczego. Wzrost obrotów we wrześniu nie osiągnął w roku bieżącym nawet normalnych rozmiarów sezonowych. Ludność okazuje pewną rezerwę w zakupach artykułów włókienniczych. Niedostateczny zbyt może zmusić przemysł do ograniczenia produkcji towarów zimowych.

Jeżeli chodzi o przemysł węglowy, to tutaj, w przeciwieństwie do sytuacji w branży włókienniczej, dało się zauważyć we wrześniu bardzo intensywne zaopatrywanie się w węgiel, głównie opałowy, lecz także ze strony przemysłu oraz Kolei Państwowych. Wydobycie węgla znajduje się już na dostatecznie wysokim poziomie i prawdopodobnie nie będzie dalej zwiększane w poważniejszym stopniu, zanim przemysł nie będzie uruchomiony w silniejszych rozmiarach i nie zwiększą się przewozy na kolejach, tembardziej, że perspektywy zwiększania eksportu nie są znaczne.

Do niezbyt pomyślnych widoków dalszego zwiększenia produkcji w branżach włókienniczej i węglowej dołączają się jeszcze spóźnione procesy likwidacyjne w niektórych mniejszych gałęziach produkcji krajowej. W przemyśle papierniczym ,który dotychczas wykazywał stosunkowo wysoki stan zatrudnienia, trudności zbytu uległy ostatnio zwiększeniu, na co wskazuje między innemi wydłużenie się terminów kerdytów towarowych. Już we wrześniu rozmiary produkcji zostały wyraźnie skurczone i można się spodziewać dalszego ograniczenia wytwórczości.

Zwiększające się w dalszym ciągu trudności eksportu wobec niepomyślnej sytuacji gospodarczej zagranicą, przy zniżkowej tendencji cen, również stanowią niemałą przeszkodę do zwiększenia rozmiarów produkcji przemysłowej.

Wydaje się więc niewątpliwe, że dość szybkie w ostatnich miesiącach tempo wzrostu produkcji ulegnie w najbliższym czasie zahamowaniu, jest nawet możliwy przejściowy spadek wytwarzania w miesiącach zimowych, niezależnie od sezonowego spadku zatrudnienia po ukończeniu sezonu budowlanego.

Przyczyny kryzysu gospodarczego w Polsce i jak się z niego wydobyć?

Depresja gospodarcza w Polsce trwa. Jak się z niej wydobyć — to pytanie, które zadaje sobie każdy ekonomista, przyczem znajduje na nie zależnie od swego indywidualnego nastawienia różne odpowiedzi. Niezawodnie odpowiedzi te dyktowane są przedewszystkiem sposobem ujęcia przyczyn depresji, których eliminacja ma prowadzić do poprawy gospodarczej. Niezwykle ciekawe z tego punktu widzenia było przemówienie wygłoszone przez p. Andrzeja Wierzbickiego, naczelnego dyrektora Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, wybitnego znawcy spraw gospodarczych, w Towarzystwie Ekonomistów i Statystyków Polski, w czasie dyskusji nad referatem prof. Lipińskiego. Charakterystyczne wywody dyr. Wierzbickiego podajemy poniżej w streszczeniu.

Polski kryzys — wspomina m. in. dyr. Wierzbicki — przyśpieszyło w pierwszym rzędzie — przedłużenie terminu weksli. Prawda, że przyczynami kryzysu były poczynione inwestycje, reorganizacje i t. d., jednakże największe zaburzenie w produkcji tkwiło w zaburzeniu finansowem. Niewywiązywanie się z zobowiązań we właściwym terminie zachwiało równowagą produkcji. Prolongata weksli z 3 na 4, 5 do 9, a nawet 12 miesięcy uniemożliwiała regularną spłatę zobowiązań. Niedotrzymanie terminu, względnie prolongata weksli przez kupca, narażało fabrykanta na trudności, zmuszając go zkolei do przedłużenia terminu płatności swoich zobowiązań. Ta inflacja weksli prolongowanych, rozszerzając fikcyjnie rynek zbytu, wywołała wzrost produkcji, przewyższa-

jący realną zdolność konsumcyjną, co musiało siłą rzeczy spowodować dotkliwy kryzys.

Możemy jednak z zadowoleniem stwierdzić, iż ta inflacja należy już do przeszłości. Obecnie przemysł przeszedł już na sprzedaż gotówkową względnie na weksle kilkomiesięczne. Pamiętać zaś należy, że poziom konsumcji jest obecnie niski i, że dalej obniżyć się nie może. Pewien minimalny rynek zbytu u nas istnieje; z natury rzeczy musi on dać zatrudnienie produkcji. Prawda, że obecnie produkcja się skurczyła, ale za to, dzięki operacjom gotówkowym, względnie opartym na dobrym krótkoterminowym materjale wekslowym — przemysłowcy wolni są już naogół od obawy prolongat i niedotrzymania zobowiązań ze strony klijenteli. Jak z tego widoczne, czynniki samoobrony tkwią w wewnętrznem życiu gospodarczem. Charakterystycznym symptomem akcji skrócenia terminu weksli jest ostatnie posunięcie Banku Polskiego, który przyjmuje już tylko 75-dniowe weksle, zamiast 90 dniowych. Należy przytem zważyć, iż Bank Polski nie poszedł w kierunku obcinania kontyngentów kredytowych, ale raczej skrócił terminy wekslowe, przez co automatycznie skurczy swój portfel wekslowy.

Jakie są przyczyny kryzysu w skali światowej? Jest nią pozostawienie liberalizmu w pewnych dziedzinach przy równoczesnem zamknięciu w innych. Z jednej strony zamurowano płace robotnicze, uniemożliwiono wędrówkę kapitału i zamknięto drogę dla emigracji do Ameryki, a tylko w dziedzinie wymiany towarowej głosi się hasła liberalizmu. Proces kryzysu — dowodzi p. dyr. Wierzbicki — dawniej szybciej się likwidował, bo wszystkie te dziedziny były wolne i ruch towarów, kapitałów i ludzi mógł po krótkotrwałem choćby i silnem zachwianiu powrócić stosunkowo szybko do równowagi. Obecnie zaś zapowiada się kryzys długotrwały. Ogólny niepokój polityczny w całym świecie pogłębia go jeszcze bardziej. Charakterystyczną też jego cechą jest załamanie się wogóle kredytu długoterminowego na całym świecie. Równocześnie pieniądz krótkoterminowy szuka lokaty przy bardzo nawet niskiem oprocentowaniu, przyczem dochodzi nawet do tego, iż pieniądz dzienny np. tej lokaty nie znajduje. Gospodarstwo światowe wskutek zagwożdżenia pewnych jego odłamów dziedzin, narażone jest na połowiczne wyzwalanie skoncentrowanej zdolności produkcyjnej. Pocieszającym jest jednak fakt, iż budzą się już do życia nowe siły dośrodkowe, które w tym chaosie dążą do przywrócenia zachwianej równowagi. Taką jest tendencja państw rolniczych, należących do bloku agrarnego, w kierunku wprowadzenia ceł preferencyjnych. Innym pomyślnym objawem jest fakt, że Bank Rozrachunków Międzynarodowych zdąża również do wyrównania warunków finansowych świata. Dobitnie objawia się ta jego działalność w stosunku do Polski, w tem, iż w dobie niepokoju powiększył pożyczki dla Banku Polskiego i to pożyczki w złotych polskich, dając dowód zaufania do naszej waluty.

Kryzys polski nie jest kryzysem na skalę europejską. Głównie bowiem kryzys gospodarczy dotknął kraje, wyposażone w przemysł instalacyjny, gdzie daleko posunięty proces modernizacji i racjonalizacji wydoskonalił aparat przetwórczy do tego stopnia, iż jego zdolność produkcyjna przewyższyła w znacznym stopniu zapotrzebowanie produktów. Natomiast Polska posiada zdrowszą strukturę gospodarczą. U nas zaś przeważa przemysł konsumcyjny. Z tego też względu nie jest wykluczone, iż mimo trwającego i przewlekłego kryzysu światowego, uda się Polsce kryzys ten obejść i wejść w okres ożywienia. Jednakże zagadnienie ustabilizowania polityki, a przedewszystkiem kwestji ustrojowej jest u nas warunkiem dopływu kapitału. Silna władza jest czynnikiem zasadniczej wagi, ale konieczne jest jej sharmonizowanie z czynnikiem ustawodawczym, a więc ustrojem parlamentarnym. U nas jest w dobie obecnej napięty szereg interesów, które mogą dojść do pomyślnego rezultatu w razie zestrojenia czynnika silnej władzy z czynnikiem parlamentarnym. Konkludując, można stwierdzić, że Polska ma szanse łatwiej sobie poradzić z kryzysem niż inne państwa przemysłowe, i że niezaprzeczenie możemy sobie sami dopomóc.

Nasz eksport w roku bieżącym.

Ogólna charakterystyka bilansu handlowego — Analiza kształtowania się eksportu.

Kształtowanie się naszego bilansu handlowego w roku bież. w porównaniu z ubiegłemi latami przedstawia się następująco: W ciągu trzech pierwszych kwartałów, t. j. w okresie styczeń-wrzesień 28 roku, przywóz wyniósł 2,585.3 milj. złotych, w tym samym okresie roku 29 — 2,397.4 milj. złotych, w roku bieżącym w okresie styczeń-wrzesień tylko — 1,721.0 milj. zł. Wywóz w odpowiednich okresach wynosił — w r. 28 — 1,805.0 milj. zł, w 29 r. — 2,043.0 milj. zł. w bieżącym roku 1,846.3 milj. zł. W rezultacie saldo w tych trzech latach było następujące: w roku 28 niedobór 780,3 milj. zł, w roku 29 — niedobór znacznie już zmniejszony — 354,4 milj. zł, w roku zaś bieżącym wytworzyła się w tym okresie nadwyżka w sumie 125,3 milj. zł. Z cyfr powyższych widać, że niedobór bilansu handlowego w latach poprzednich przechodzi obecnie w nadwyżkę nie wskutek zwiększenia się eksportu, ale na skutek gwałtownego skurczenia się przywozu wobec kryzysu gospodarczego.

Zmniejszenie się importu w roku bież. obserwujemy nietylko w zmniejszeniu się przywozu artykułów spożywczych, których w danym okresie roku bież. przywieźliśmy za 278,3 milj. zł, wobec 335,1 milj. zł, w tym samym czasie roku ub., ale przedewszystkiem w zmniejszeniu się przywozu maszyn i narzędzi, jak również w zmniejszeniu się w tym okresie przywozu podstawowych surowców przemysłowych, rud żelaznych, złomu żelaznego, miedzi, nasion oleistych i olejów, nawozów sztucznych i surowców włókienniczych. (Zmniejszenie się przywozu surowców włókienniczych w tym roku, np. bawełny o 60 milj. zł, juty o 10 milj. zł, i wełny o 48 milj. zł, tłumaczy się częściowo spadkiem cen tych artykułów w roku bieżącym.)

Jeżeli chodzi szczególnie o nasz eksport, to widzimy, że jest on mniejszy w tym roku w ciągu trzech kwartałów o 196,7 milj. zł. Na to zmniejszenie składa się: ubytek wartości wywozowej świń o 49 milj. zł, wobec zmniejszającego się naszego eksportu do Wiednia, ubytek w eksporcie drzewa w kwocie 100 milj. zł, przyczem spadek eksportu drzewa zaznacza się bardzo silnie i jeżeli w ciągu pierwszych trzech kwartałów roku 28 wywieźliśmy drzewa za 447,1 milj. zł, a w tym samym czasie roku 1929 — 366,6 milj. zł, to również w tym samym okresie roku bieżącego tylko za 365,4 milj. zł. Kwestja eksportu drzewa jest obecnie bardzo trudna wobec dumpingu sowieckiego i wobec bardzo wątpliwego przedłużenia traktatu drzewnego z Niemcami. Dalej mamy w tym roku mniejszy eksport węgla o 40 milj. zl (mieliśmy go w tym okresie za 242,7 milj. wobec 283,1 milj. zł w roku ub.), podobnież o 7 milj. zł mniej wywieźliśmy w tym roku przetworów naftowych. Z działu metalowego eksport cynku spadł w tymże roku o 32 milj. zł, aczkolwiek ilościowo wywieźlismy prawie to samo, co w roku ubiegłym, wpłynął na to katastrofalny spadek cen metali. Wreszcie wywieźliśmy w tym roku o 30 milj. zł mniej materjałów włókienniczych, na co składa się zmniejszony eksport lnu, szczeciny i sierści oraz gotowych materjałów włókienniczych, bawełnianych, wełnianych i jutowych. Pozatem zmniejszenie wykazują pewne drobniejsze pozycje.

Zwyżkę eksportu widać tylko w grupie artykułów spożywczych ,która wzrosła o 30 milj. zł, na skutek większego wywozu zboża, cukru i bekonów (za mniejszą kwotę wywieźliśmy w tym roku z produktów gospodarstwa rolnego kartofli i masła). Dalej wzrósł w tym roku eksport skór surowych o 10 milj. zł, o 10 milj. zł również wzrósł eksport nawozów sztucznych, w tem przedewszystkiem nawozów azotowych z fabryk państwowych; wreszcie eksport żelaza wobec gwałtownego spadku konsumcji na rynku wewnętrznym wzrósł o 43 milj. zł. Ogólne rezultaty po zsumowaniu plusów i minusów wskazują, że nasz eksport kształtuje się w bieżącym roku znacznie gorzej, niż w roku ub., wykazując do tej pory zmniejszenie prawie o 200 milj. zł, oraz, że specjalnie w dziale artykułów przemysłowych eksport nasz żadnego postępu nie osięga, nie widać nawet objawów ekspansji w tym kierunku.

Ekspansja gospodarcza Polski opiera się wciąż na eksporcie surowców, prowadzonym bardzo często po cenie dumpingowej i z przerzucaniem kosztów tego dumpingu na konsumenta krajowego.

Przyczynianie się sfer gospodarczych do rozszerzenia sieci korespondentów P. I. E.

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Wyborczego Rady Państwowego Instytutu Eksportowego było także omawiane wykonanie uchwały pełnej Rady co do zbiórki w najpoważniejszych organizacjach przemysłowych i handlowych dla rozszerzenia sieci korespondentów Państwowego Instytutu Eksportowego. Obliczono, że ta zbiórka powinna dać około 100 tys. zł. Przemysł cementowy zdeklarował odrazu 10 tys. zł, a Centrala Związku Kupców — 5 tys. zł. Przemysł żelazny da prawdopodobnie około 30 tys. zł. Dalej prawdopodobny jest wydatniejszy udział przemysłu cukrowniczego oraz Związku Eksporterów Zboża. Zapewne także i Rada Naczelna Stowarzyszeń Kupieckich przyczyni się kwotą 5 tys. Postanowiono wkońcu zwrócić się o przyczynienie się do powstania powyższego funduszu, do Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej oraz do przemysłu włókienniczego w Bielsku. Przy tej sposobności dr. Battaglia podniósł, że jeżeli przemysł ma łożyć na rozszerzenie sieci korespondentów P. I. E., to korespondenci ci nie powinni mieć tylko charakteru teoretycznego, lecz być równocześnie „wysłańcami eksportowymi“, obowiązanymi do przyjmowania zastępstw polskich firm eksportujących, według znanego systemu austrjackiego przedwojennego. Ta ostatnia sprawa będzie jeszcze przedmiotem rozpatrywań w Radzie P. I. E., względnie w jej Komitecie Wykonawczym.

Ubezpieczenie kredytów eksportowych w Polsce.

W związku z fluktuacją zapatrywań sfer gospodarczych i miarodajnych na dotychczasowe metody finansowego popierania eksportu występuje ponownie na widownię sprawa kreowania w kraju instytucji ubezpieczeń kredytów eksportowych, jako jednego z narzędzi w akcji finansowej pomocy dla eksportu, opartej o solidarne współdziałanie Rządu i sfer gospodarczych. Sprawa ta zapewne w niedalekiej przyszłości uzyska podstawy prawne ze strony udziału Rządu w realizacji projektu P. I. E. — w ustawie o funduszu eksportowym.

Ubezpieczenie kredytów eksportowych, jako środek popierania wywozu w państwach Europy Zachodniej rozumiane jest i wykonywane niezależnie od akcji premjowania i finansowania eksportu, stanowiąc ważne narzędzie polityki kredytowej, zapomocą którego uruchomiane są zasoby pieniężne, któreby w innych warunkach — jako pomoc finansowa dla eksportu — pozostały unieruchomione. Ubezpieczenia te istnieją i funkcjonują w rozmaitych fazach rozwoju w czternastu państwach świata (Anglja, Niemcy, Francja, Czechosłowacja, Danja, Austrja, Szwecja, Włochy, Szwajcarja, Belgja, Holandja, Argentyna, Stany Zjednoczone i Hiszpanja), połączone są we wspólną organizację, utworzoną na kongresie paryskim w kwietniu roku 1928, współpracując ze sobą w zakresie wywiadów o zdolności kredytowej, reasekuracji i kontaktu z bankami.

Skrypt dłużny, stwierdzający istnienie terminowej należności z tytułu sprzedawanych zagranicą towarów, po ubezpieczeniu go od ryzyka niewypłacalności, staje się pierwszorzędnym materjałem dyskontowym, dającym się lokować w bankach przy możliwie najniższem oprocentowaniu. Ubezpieczenie to zatem z jednej strony chroni eksporterów od nadmiernych strat, wynikających z niedosięgalności należności zagranicznych, z drugiej zaś uruchamia dla celów eksportu i produkcji eksportowej środki pieniężne, konieczne dla udzielania kredytu zagranicznemu odbiorcy.

Wprowadzenie tych ubezpieczeń w Polsce uprzystępniłoby licznym eksporterom korzystanie z kredytu dyskontowego, zarówno w bankach państwowych, jak i prywatnych, gdyż polisa ubezpieczeniowa, dołączona do dokumentów dłużnych, nadawałaby im cechy pierwszorzędnego materjału dyskontowego, znajdującego łatwą lokatę na rynku.

Ubezpieczenie kredytów eksportowych stanowi środek umożliwiający szczególnie finansowanie eksportu drobniejszym firmom przemysłowym i handlowym.

W sprawie kolejowej taryfy eksportowej na drzewo do Niemiec.

Opracowana przez Ministerstwo Komunikacji ulgowa taryfa stacyjna na eksport materjałów drzewnych do Niemiec, została w ostatniej chwili wycofana ze względu na stwierdzoną niemożność uzgodnienia tej konstrukcji z zasadami, na jakich opiera się budowa obowiązującej obecnie taryfy związkowej polsko-niemieckiej. Zapowiedziane przez Ministerstwo ulgi taryfowe będą prawdopodobnie załatwione w drodze refakcyj.

Wedle opracowanego w tym kierunku projektu, refakcja wyniesie gr 30 od 100 kg, czyli 3 złote od tonny i będzie się stosować do wszelkich przesyłek drewna okrągłego i materjałów tartych, wysyłanych do Niemiec (na podstawie bezpośrednich listów przewozowych) ze wszystkich stacyj polskich, oddalonych niemniej, niż o 100 klm od granicy polsko-niemieckiej. Refakcje będą obowiązywać od daty ogłoszenia odnośnego zarządzenia w Dzienniku Taryf.

Zakres działalności radców handlowych.

Minister Przemysłu i Handlu ustalił odpowiedniem rozporządzeniem zakres działalności radców do spraw handlu zagranicznego. Zakres ten obejmuje: współdziałanie z polskiemi przedsiębiorstwami eksportowemi i przedstawicielami firm polskch zagranicą w drodze udzielania im rad i wskazówek, a także opinji o importach zagranicznych i informowanie tych ostatnich o eksporcie polskim, oraz udzielanie informacyj sferom miarodajnym i placówkom zagranicznym. Dalej do obowiązków radców handlowych należy stałe informowanie o zagadnieniach ważnych, z punktu widzenia rozwoju eksportu polskiego i wogóle stosunków handlowych z zagranicą (informacje, dotyczące konjunktury, techniki, zwyczajów handlowych, spraw transportu, finansowanie eksportu i t. d.). Radców mianuje Minister Przemysłu i Handlu, któremu podlegają.

W sprawie prób i wzorów, nadsyłanych do krajowych fabryk.

Na skutek interwencji Związku Fabrykantów w Poznaniu i Rady Delegatów w sprawie prób i wzorów, nadsyłanych do krajowych fabryk, Ministerstwo Skarbu wydało Dyrekcji Ceł w Poznaniu następujące polecenie:

Warszawa, dn. 25 października.

Ministerstwo Skarbu
D. IV./9328/4/30.

W sprawie prób i wzorów nadsyłanych
do krajowych fabryk.

Do Dyrekcji Ceł
w Poznaniu.

Związek Fabrykantów w Poznaniu i prezes Rady Delegatów Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski w Warszawie doniósł Ministerstwu Skarbu, że próby towarów zakazanych do przywozu ,nadsyłane z Niemiec pod adresem krajowych wytwórni i fabryk, jako wzory do naśladownictwa względnie do wykonania zamówień traktowane są przez niektóre urzędy celne, podległe tamt. Dyrekcji Ceł narówni z zwykłemi przesyłkami towarowemi i bywają zwracane zagranicę. Temsamem pozbawia się krajowe fabryki możności wykonania zamówień przyjętych z zagranicy, bądź udoskonalenia własnej produkcji.

Wobec tego Ministerstwo Skarbu poleca przypomnieć podległym Dyrekcjom Ceł i urzędom celnym postanowienia okólnika z dnia 8 sierpnia 1928 r. D. IV./7070/4/28 Dz. U. Min. Sk. Nr. 24, poz. 286 z r. 1928, w myśl którego wzory i modele nadsyłane do krajowych wytwórni i fabryk dla wykonania zagranicznych zamówień względnie udoskonalenia własnej produkcji, mają urzędy celne przepuszczać bez osobnych pozwoleń na prawo przywozu bez względu na kraj, z którego nadchodzą, o ile importer w każdym wypadku przedłoży zaświadczenie Izby Przemysłowo-Handlowej lub Związku Przemysłowego, że chodzi tylko o model a nie towar w obrocie handlowym. Urzędy celne zatem nie powinny zwracać takich przesyłek z powrotem zagranicę, lecz o ich nadejściu powiadamiać odnośną fabrykę lub wytwornię.

Zawiadomienie może nastąpić, o ile chodzi o przesyłki pocztowe za pośrednictwem urzędu pocztowego.

Za Naczelnika Wydziału
Radca Ministerjalny (—) Sawicki.

Zebranie Plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Dnia 29 października odbyło się zwyczajne Zebranie Plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej przy licznym udziale radców. Zagajając Zebranie, powitał prezes Izby, p. Seweryn Samulski, nowowybranego radcę p. inż. Stefana Głowackiego, dyrektora Browarów Huggera, który wszedł w miejsce śp. radcy Nożyńskiego.

Jednocześnie zakomunikował p. Prezes, że p. Leonard Glabisz złożył godność korespondenta Izby. Po tych formalnych uwagach zabrał głos dyrektor Izby p. dr. Waschko, uzupełniając ustnie i wygłaszając ogólne uwagi nad sprawozdaniem z działalności w ostatnim kwartale, które zostało rozesłane pp. radcom — i udzielał na poszczególne pytania odpowiedzi i wyjaśnień. W dyskusji omawiano technikę i kierunek prac Izby i odbyty kongres Izb Przemysłowo-Handlowych we Lwowie. Po krótkiej dyskusji nad preliminarzem budżetowym, który wskutek wydatków na budowę W. S. H., wykazuje poważną sumę 3,079,006.04 zł, uchwalono budżet w preliminowanem brzmieniu, postanawiając jedynie zwiększyć subwencję na rzecz Związku Obrony Przemysłu Polskiego, uznając temsamem w zupełności zasłużoną akcję tego Związku na rzecz rodzimego przemysłu.

W związku z preliminarzem budżetowym uchwalono projektowane opłaty na rzecz Izby za kontrolę wywozu szczeciny, włosia, pierza, puchu i masła. Następnie wybrano do Komisji Polityki Handlowej p. radcę dr. Degórskiego, a do Komisji Skarbowej nowowybranego p. dyr. Głowackiego.

W końcu omawiano obszernie projekt założenia ekspozytury P. I. E. w Poznaniu. Większość mówców opowiedziała się przeciw projektowi zaznaczając, że handel eksportujący płody rolne z Polski Zachodniej jest dostatecznie zorganizowany, i że istniejące organizacje gospodarcze sprostają w zupełności stawianym im wymogom w dziedzinie eksportu. Wypowiadano się raczej zatem, żeby funkcje, które miałaby pełnić ekspozytura P. I. E. w Poznaniu, przejęła poznańska Izba Przemysłowo-Handlowa, a ściślejsza współpraca oparta byłaby o specjalną komisję Izby. Zwracano dalej uwagę na konieczność rozgraniczenia zadań poszczególnych instytucyj, działających na polu gospodarczem, a zwłaszcza między Instytutem Badań Konj. Gosp., Gł. Urzędem Statyst., Izbami Przemysłowo-Handlowemi a celowemi związkami gospodarczemi.

Po obszernej dyskusji postanowiono, nie powziąwszy ostatecznej decyzji, przekazać sprawę utworzenia ekspozytury P. I. E. w Poznaniu jednej z komisyj Izby. Po „wolnych głosach" p. Prezes solwował zebranie.

W sprawie przyszłej jednolitej ordynacji podatkowej.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi pisze w swym komunikacie:

„Uważając, że ujednolicenie i odpowiednie zmodyfikowanie przepisów, dotyczących procedury podatkowej, posiadać może dla życia gospodarczego pierwszorzędne znaczenie, Izba zajęła się szczegółowem zbadaniem kwestji, jakim warunkom odpowiadać powinna przyszła jednolita ordynacja podatkowa. W tym celu Izba opracowała przedewszystkiem szczegółowy kwestjonarjusz, zawierający wzwyż 100 pytań, a poruszający zasadnicze zagadnienia, jakie normować winna owa ordynacja. Odnośny kwestjonarjusz ankietowy przesłany został organizacjom gospodarczym okręgu, ponadto zaś podany do wiadomości wszystkim Izbom Przemysłowo-Handlowym w kraju, albowiem na mocy uchwały jednego z ostatnich zjazdów Izb, Izba łódzka w charakterze referentki sprawy weszła w skład specjalnej Komisji, powołanej przez Związek Izb, celem przestudjowania sprawy jednolitej ordynacji podatkowej. Doceniając przy normowaniu przepisów, dotyczących tak ważnego dla życia gospodarczego zagadnienia, niezbędność dokładnego zapoznania się ze stanem analogicznego ustawodawstwa zagranicznego i przejawiającemi się tendencjami w przedmiocie jego ewent. reformy oraz udoskonalenia, Izba łódzka postanowiła w tym kierunku przeprowadzić odpowiednie badania.

W tym celu Izba wydelegowała ostatnio wicedyrektora dr. Herberta Sanda, który rozpoczął swe badanie przedewszystkiem na terenie Niemiec, jako państwa posiadającego od 10 lat jednolitą ordynację podatkową, obejmującą całokształt przepisów, dotyczących postanowienia wymiarowego i odwoławczego. Przy wydatnem poparciu oficjalnych placówek R. P. w Berlinie, a mianowicie tamtejszego Radcy Handlowego oraz Generalnego Konsulatu, wicedyrektor dr. Sand przeprowadził szereg konferencyj informacyjnych z miarodajnemi czynnikami w Niemczech, dzięki czemu pozyskał wyczerpujące materjały i wyjaśnienia, charakteryzujące opinję tamtej-

szych kół gospodarczych o przydatności niemieckiej „Reichsabgaben-ordnung“ i o zagadnieniach, związanych z jej ewent. nowelizacją. M. in. odnośnych informacyj w wyczerpującej mierze udzieliło delegatowi Izby łódzkiej Ministerstwo Finansów Rzeszy Niemieckiej, Berlińska Izba Handlowa, Centralny Związek Przemysłu Rzeszy, Związek Niemieckich Izb Przemysłowo-Handlowych w Berlinie (Deutscher Industrie- und Handelsta), ponadto zaś różni przedstawiciele życia gospodarczego m. i. wielkich koncernów oraz reprezentanci świata naukowego. Podobne konferencje informacyjne wicedyrektor dr. Sand odbył również w Hamburgu, gdzie zetknął się z przedstawicielami tamtejszej Izby Przemysłowo-Handlowej, jak i t. zw. Izby Detalistów.

W niedalekiej przyszłości delegat Izby w ten sam sposób kontynuować będzie swe badania na terenie innych państw, a mianowicie Austrji, Czechosłowacji i Węgier. Opierając się zarówno na wynikach wspomnianych powyżej dochodzeń ankietowych, jakoteż na rezultatach bezpośrednich studjów zagranicą, Izba w przyszłym miesiącu przystąpi do szczegółowego rozpatrzenia zebranych materjałów, co zezwoli jej na sformułowanie swego stanowiska wobec całokształtu zagadnień, związanych ze sprawą wprowadzenia u nas w życie jednolitej ordynacji podatkowej.

W sprawie egzekucyjnego ściągania zaliczek na podatek przemysłowy.

Zdaniem prawników krakowskich, płatnik, uważając wymierzony w ubiegłym roku podatek za nadmierny, może uiścić zaliczkę, obliczoną nie na podstawie tego wymiaru, lecz na podstawie własnego obliczenia, wynikającego z własnego zeznania. Władza skarbowa nie ma wówczas możności ściągnięcia zaliczki w drodze egzekucji (przestrzegając ustaloną judykaturę) na podstawie spornego wymiaru za ubiegły rok, ponieważ wogóle żadnej zaliczki nie wolno jej ściągać przymusowo.

Zdaniem zaś prawników lwowskich, płatnik nie może płacić zaliczek, odpowiadających złożonemu zeznaniu, lecz musi płacić je wedle postanowień art. 56 ustawy. Władza skarbowa, aczkolwiek nieuprawniona do egzekucyjnego ściągania zaliczek, egzekwuje w okręgu lwowskim bezwzględnie zaliczki w całej wysokości. Jest to samowola w interesie zabezpieczenia regularnego wpływu preliminowanych kwot z tytułu podatku przemysłowego. Władze skarbowe, wiedzą o tem, że wedle wyroku N. T. A. płatnicy nie mogą w kwestji zaliczek, jako incydentalnej wnosić osobnych środków prawnych, lecz poruszyć je dopiero w odwołaniu przeciw wymiarowi podatku na ten rok, na który pobiera się zaliczki, a więc obecnie w 1931 r.; są one zatem w korzystniejszem położeniu od płatników. Stan ten nie jest do utrzymania i należy domagać się odpowiedniej ulgi.

Związek Przemysłowców w Krakowie wniósł imieniem Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski podanie do Ministerstwa Skarbu, prosząc o ograniczenie ściąganych zaliczek w wypadkach spornego wymiaru zeszłorocznego do odpowiednich kwot, wynikających z zeznanego obrotu zeszłorocznego.

Nabywanie świadectw przemysłowych na 1931 r.

Wobec zbliżającego się terminu nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1931, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 18 października r. b. poleciło wszystkim izbom skarbowym, aby bezzwłocznie zapomocą publicznego obwieszczenia podały do wiadomości płatników państwowego podatku przemysłowego termin nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych z podaniem ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych według kategoryj i klas miejscowości, z powołaniem się na przepisy karne, zawarte w art 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu poleciło wszystkim izbom skarbowym wydać podwładnym sobie urzędom i kasom skarbowym zarządzenia, niezbędne do rozpoczęcia akcji wydawania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1931. Nadto wydane będą odpowiednie zarządzenia, mające przedewszystkiem na celu utworzenie pomocniczych kas skarbowych i zapewnienie płatnikom należytej obsługi w okresie nabywania świadectw przemysłowych.

Od płatników państwowego podatku przemysłowego pobierane będą podatki od ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rzecz niżej wymienionych związków według następujących zasad:

1) dodatki na rzecz związków komunalnych pobierane będą w wysokości 30%, określonej w art 119 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym; o ile przed rozpoczęciem akcji wydawania świadectw przemysłowych gmina doniesie izbie skarbowej o uchwaleniu niższej stopy procentowej tych dodatków, wówczas należy pobierać tę niższą stopę;

2) dodatki na rzecz instytucyj, wymienionych w punktach a i b art. 120 ustawy, będą również pobierane w maksymalnej wysokości, określonej w tymże artykule; wobec postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r., dodatki na rzecz izb przemysłowo-handlowych, oraz izb rzemieślniczych będą pobierane na całym obszarze Państwa.

Czy stare spółki akcyjne są obowiązane podnieść kapitał zakładowy do 250 tys. złotych, na nominalną wartość akcyj do 100 złotych?

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów stoi na tem stanowisku, że przepisy prawa o spółkach akcyjnych, nie wymagają przy uwzględnianiu statutu podwyższania kapitału akcyjnego względnie wartości nominalnej akcyj. Do tego Centralny Związek dodaje następujące uzasadnienie: „Artykuł 171 prawa o spółkach akcyjnych stanowi, że do spółek akcyjnych, zarejestrowanych oraz zgłoszonych do zarejestrowania przed wejściem w życie niniejszego prawa nie stosują się jego postanowienia, o ile mogłyby naruszać prawa nabyte. Co uważać za prawa nabyte, wyjaśnia dalej tenże artykuł przykładowo (nie wyczerpująco) w szeregu punktów. Takie przykładowe wyliczenie postanowień, dotyczących praw nabytych ma tylko to znaczenie, że kwestje objęte postanowieniami wymienionemi w wykazie bezwzględnie stanowią przedmiot praw nabytych, a, przeto odnośne postanowienia statutów pozostają w mocy. Jednak to przykładowe wyliczenie nie oznacza, że poza kwestjami objętemi wykazami niema już żadnych innych kwestyj, dotyczących praw nabytych.

Wśród przykładowo przytoczonych w art. 171 prawa o spółkach akcyjnych postanowień, które, jako dotyczące praw nabytych, nie mają zastosowania do spółek zarejestrowanych oraz zgłoszonych do zarejestrowania przed wejściem w życie nowego prawa, figurują postanowienia zawarte w artykułach od 1 do 27. Ponieważ zaś postanowienia, dotyczące wysokości kapitału zakładowego objęte są artykułem 5-tym, jest rzeczą jasną, że spółki akcyjne już zarejestrowane lub zgłoszone do zarejestrowania przed wejściem w życie prawa o spółkach akcyjnych nie są obowiązane do podwyższania swego kapitału zakładowego do granic ustawowego minimum (250.000 zł.).

Również nie są obowiązane wzmiankowane wyżej spółki do zmiany akcyj opiewających mniej niż na 100 złotych, na akcje 100 złotowe. Wprawdzie art. 30 prawa o spółkach akcyjnych, regulujący kwestję wartości nominalnej akcji, nie został wymieniony w artykule 171, zawierającym wykaz artykułów, dotyczących praw nabytych, jednak wątpliwości w tym względzie być nie powinno. Jak już było zaznaczone wyżej, zawarty w art. 171 wykaz postanowień, które nie będą miały zastosowania, do spółek już zarejestrowanych oraz zgłoszonych do zarejestrowania przed wejściem w życie nowego prawa nie jest wyczerpujący, tylko przykładowy. Samo zatem pominięcie w art. 171 prawa o spółkach akcyjnych wzmianki o art. 30 sprawy nie przesądza. Decydującą jest rzeczą to, że prawo akcjonarjusza do brania czynnego udziału w życiu spółki, (udział w walnem zgromadzeniu), wynikające z udziału jego w pewnej części kapitału zakładowego jest niewątpliwie prawem nabytem. Prawa tego, z racji uzgodnienia statutu

z wymaganiami prawa o spółkach akcyjnych, akcjonarjusz zatem pozbawiony być nie może. Tymczasem obowiązkowe podwyższenie wartości nominalnej akcji do 100 zł. w całym szeregu spółek doprowadziłoby właśnie do pozbawienia drobnych akcjonarjuszy prawa ich udziału w spółce. Mianowicie nastąpiłoby to zawsze z reguły w tych wypadkach, kiedy akcjonarjusz posiadałby stare akcje w ilości niedostatecznej do wymiany na nowe (100 złotowe).

Stanowisko Ministra Pracy i Opieki Społecznej w dziedzinie świadczeń na rzecz ubezpieczeń społecznych.

Minister Pracy i Opieki Społecznej udzielił Centralnemu Związkowi Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów wyczerpującej odpowiedzi, w sprawie świadczeń ubezpieczeniowych. Odpowiedź ta brzmi:

„Zastosowanie do przemysłu ulg w tym zakresie, jak to zrobiono dla rolnictwa, jest niemożliwe ze względu na finanse instytucyj ubezpieczeniowych, gdyż ulgi te, zastosowane do wszystkich zakładów pracy, które są tu przecież jedynymi płatnikami, mogłyby zachwiać podstawami instytucyj ubezpieczeń społecznych, obowiązanych do stałego świadczenia na rzecz ubezpieczonych. Stanowisko to nie wyklucza jednak udzielania przez instytucje ubezpieczeń społecznych ulg indywidualnych, w praktyce już obecnie stosowanych w ramach dość szerokich.

Świadczenia nadzwyczajne w Kasach Chorych stosowane są w tak nielicznych wypadkach i w tak szczupłych rozmiarach, że zniesienie ich nie przyniosłoby żadnego efektu finansowego, a wśród ubezpieczonych wywołałoby niepotrzebnie słuszne rozgoryczenie, zwłaszcza, że tam, gdzie są one stosowane, składka nie przewyższa normy ustawowej.

Natomiast w sprawie ograniczenia inwestycyj w Kasach Chorych do niezbędnych granic, wydane już zostały odpowiednie zarządzenia przez Główny Urząd Ubezpieczeń.

Obniżenie składki na ubezpieczenie chorobowe do proponowanej normy 5 proc, nie jest możliwe do zrealizowania bez poważnego uszczerbku dla zakresu świadczeń, przewidzianych w obowiązujących przepisach prawnych; na takie zaś obniżenie świadczeń Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zgodzić się nie może. Należy podkreślić, że projekt nowej ustawy o ubezpieczeniu społecznem przewiduje znaczne obniżenie składki do Kas Chorych (przy pewnych oszczędnościach projekt przewiduje składkę w wysokości 6 proc.).

Rezerwy Kas Chorych są na tyle niskie, iż nie są argumentem za obniżeniem składki — zwłaszcza, że nadwyżki budżetowe w Kasach są w znacznym stopniu nadwyżkami książkowemi, stanowiąc przypis składek nieuregulowanych.

Zakres objętych obowiązkowem ubezpieczeniem pracowników umysłowych normowany jest rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. W wypadkach wątpliwych ogólniejszej natury rozstrzyga specjalna komisja po dokładnem zbadaniu charakteru pracy danej kategorji pracowników. Orzeczenia tej komisji nie uszczuplają jednak środków prawnych ,przysługujących zainteresowanym od orzeczeń Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

W myśl przepisów § 14 ustawy z dnia 28 grudnia 1887 r. o ubezpieczeniu od wypadków, rewizja taryfy niebezpieczeństwa dokonywa się co lat 5. Przeprowadzona ostatnio w r. 1928 rewizja dała wynik tylko częściowy, z powodu braku dostatecznych danych statystycznych. Zgodnie z opinją Rady Ubezpieczeń Społecznych, w skład której wchodzili również przedstawiciele Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, zostało wydane rozporządzenie z dnia 14 czerwca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 599) z mocą obowiązującą do końca 1932 roku. Rozporządzenie to zmieniło dotychczasową klasyfikację tylko w niektórych punktach, dla których były wystarczające dane statystyczne, lub w których dotychczasowe zaliczenie było rażąco niesłuszne. Przeprowadzenie w chwili obecnej ponownej generalnej rewizji jest niewskazane wobec tego, że przy obecnej taryfie opłat i klasyfikacji ogólna suma opłat jest w przybliżeniu właściwą, jak również ze względu na obecne stadjum projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem, po której przeprowadzeniu ogromny nakład pracy włożony w nową rewizję, nie wydałby się celowym.

Prolongata na trzy miesiące i rozłożenie na raty na dłuższy okres czasu powstałych zaległości ubezpieczeniowych mogą być dokonane w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, w drodze indywidualnych zgłoszeń do zakładów ubezpieczeniowych.

Okólnik Związku Pracodawców na obszar Województwa Poznańskiego.

Związek Pracodawców nadesłał nam następujący okólnik z dnia 27 października 30 r. l. dz. 1345/30 w sprawie taryfowych płac rzemieślników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach, podlegających ogólnej taryfie płac przemysłu i handlu oraz taryfie płac przemysłu metalowego:

P. T.

W paragrafie 2-gim p. 1, 2, 3 i 4 ogólnej taryfy płac przemysłu i handlu, której podlegają przemysły ,jak chemiczny, spożywczy z wyłączeniem wyrobu i rafinerji cukru i z wyłączeniem przemysłu spirytusowego, drzewny, włókienniczy, galanteryjny, ekspedytorski oraz wszystkie zakłady handlowe, wymienia się stawki płacy godzinnej dla rzemieślników, zatrudnionych w zakładach wyżej wyliczonych branż. Taryfa ta nie wymienia coprawda poszczególnych rzemiosł, ale mówi ogólnikowo o rzemieślnikach. Z tego wynika, że podane płace 85 gr., 100 gr. i 117 gr. odnoszą się zasadniczo do wszystkich rzemieślników zatrudnionych w danem przedsiębiorstwie, zarówno do ślusarzy, kowali, tokarzy, jak i do stolarzy, cieśli, mularzy itd.

Rzemieślnicy, obojętnie z jakiegoby rodzaju rzemiosła się rekrutowali, nie mają żadnego prawa żądać innej płacy, niż tej, jaką dla nich przewiduje ta taryfa, której podlega dane przedsiębiorstwo. Naprzykład ślusarz, stolarz, cieśla, czy mularz, zatrudniony stale w przedsiębiorstwie chemicznym, czy spożywczym, nie może żądać wynagrodzenia według taryfy metalowej względnie stolarskiej wzgl. budowlanej, z tej prostej przyczyny, że przedsiębiorstwo chemiczne, czy spożywcze, w którem on pracuje, podlega ogólnej taryfie płac „przemysłu i handlu“, nie zaś innym specjalnym rzemieślniczym taryfom. Więc jedynie taryfa ogólna jest obowiązująca. — Oczywista, że rzemieślnik w dniu przyjęcia do pracy, powinien być przez dane przedsiębiorstwo powiadomiony o tem, jaka to taryfa w tem przedsiębiorstwie obowiązuje i jaka płaca godzinna w myśl tej taryfy na niego przypada.

Od wyżej przedstawionej zasady może każdy przedsiębiorca odstąpić, o ile tylko szczególne okoliczności tego wymagają. Może mianowicie wobec pewnych kategoryj rzemieślników stosować nie taryfę ogólną, lecz taryfę specjalną ,ustalającą dla danego rzemiosła wyższą płacę. Za przyznaniem danej kategorji rzemieślników wyższej płacy niż to przewiduje taryfa ogólna, będzie przemawiała przeważnie ta okoliczność, czy w danym okresie czasu i miejscu daje się we znaki brak danej kategorji rzemieślników. I tak n. p. dobra konjunktura w budownictwie niewątpliwie spowoduje, że fabryczni mularze i cieśle nie zadowolą się taryfą ogólną, lecz będą

żądać wyższej płacy, jaką przyznaje im specjalna sezonowa taryfa budowlana. Chcąc jednak zatrudniać mularzy i cieśli w fabryce, przedsiębiorca będzie siłą faktu musiał płace tej kategorji rzemieślników podnieść i zbliżyć ich do płac taryfy specjalnej. Zawieranie umów indywidualnych jest w takich warunkach w zupełności uzasadnione i jak już wyżej nadmieniliśmy w pewnych okolicznościach konieczne.

Sytuacja obecna, wytworzona długotrwałym kryzysem gospodarczym, spowodowała, że mamy wielkie zastępy bezrobotnych we wszystkich niemal rodzajach rzemiosła, to też w żadnej branży przemysłowej nie odczuwamy braku rzemieślników. Stosowanie więc wobec nich jeszcze teraz specjalnych taryf (sezonowych), wyższych niż taryfa ogólna, niemą zupełnie racji. Wobec tego zaleca się, aby przystąpiono do stopniowego niwelowania wysokich płac sezonowych do poziomu płac przewidzianych w taryfie ogólnej we wszystkich tych przypadkach, gdzie opłacanie rzemieślników ponad obowiązującą taryfę ogólną, stało się obecnie rzeczą niekonieczną.

Wszystko to co powiedzieliśmy powyżej o ogólnej taryfie płac „przemysłu i handlu" ,odnosi się w równej mierze do ogólnej taryfy „przemysłu metalowego".

Ubezpieczenie akwizytorów w Kasach Chorych.

Obowiązkowi ubezpieczenia w Kasach Chorych podlegają w myśl art. 3 ustawy z 1920 r. poz. 270 Dz. U. wszystkie osoby, zatrudnione na podstawie stosunku roboczego lub służbowego.

Akwizytorzy są pośrednikami pracującymi płatnie (za prowizją) na podstawie umowy, której charakter w prawie cywilnem jest sporny, a obowiązujące na obszarze Polski ustawodawstwo nie określa go szczegółowo. Odnośnej umowy nie utożsamia się z umową najmu sług zwłaszcza, że z reguły pośrednik nie ma obowiązku rozwinięcia działalności pośredniczącej.

Wobec tego z reguły przedsiębiorstwo, posługujące się akwizytorami nie ma obowiązku ich zgłaszać do ubezpieczenia. Obowiązek ten może jednak zaistnieć, jeśli akwizytor zatrudniony jest stale na rzecz pewnego przedsiębiorstwa na podstawie umowy o pracę, z tem przedsiębiorstwem zawartej, zobowiązującej go do akwirowania, gdyż w tym wypadku jest pracownikiem „w stosunku służbowym" do tego przedsiębiorstwa (np. ajenci ubezpieczeniowi, podróżujący, itp.) Ocena zależy od indywidualnego wypadku.

Nadzwyczajne składki na rzecz Kas Chorych.

Ogólnie rzecz biorąc są składki na rzecz Kas Chorych równe dla wszystkich zakładów pracy. Art. 46 ust. 3 i art. 59 ustawy z dnia 19 maja 1930 roku przewiduje jednak, że składka na rzecz zakładów pracy może być podwyższona za zgodą Urzędu Ubezpieczeń, o ile w danych zakładach zostaje stwierdzone większe niebezpieczeństwo dla zdrowia, bądź wskutek samego charakteru i urządzenia przedsiębiorstwa, bądź wskutek materjałów, używanych do produkcji i uznanych przez Ministerstwo Zdrowia Publicznego (względnie obecnie Departament Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych) za szkodliwe. W danym wypadku powiększa się wyłącznie część składek przypadającą na pracodawcę. Z tego postanowienia skorzystały Kasy Chorych w b. nielicznych wyjątkowych wypadkach, szczególnie w odniesieniu do zakładów przemysłu chemicznego.

Opierając się na powyższych postanowieniach, podwyższyła Kasa Chorych miasta Grudziądza firmie „PEPEGE" składki o 1%. Przeciw decyzji Komisarza Kasy Chorych miasta Grudziądza wniosła firma „PEPEGE" odwołanie, które oparło się o Główny Urząd Ubezpieczeniowy w Warszawie.

Ten zadecydował w uwzględnieniu faktu nieprzeprowadzenia przez Kasę Chorych potrzebnych badań technicznych, odroczenie wejścia w życie uchwały Kasy Chorych miasta Grudziądza. Odroczenie to należy uważać za równoznaczne z obaleniem decyzji Kasy Chorych.

Memorjał Związku Fabrykantów w sprawie kosztów egzekucyjnych przy ściąganiu zaległych opłat za dozór kotłów.

Dnia 15 października b. r. Związek nasz wystosował następujący memorjał:

Do Urzędu Wojewódzkiego
Wydział Przemysłu i Handlu
w Poznaniu.

Jak nas niektóre przedsiębiorstwa przemysłowe informują, tutejsze Stowarzyszenie Dozoru Kotłów stosuje dotąd w razie przymusowego ściągania opłat za nadzór kotłów postanowienie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 2 lipca 1927 roku (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 567).

§ 1 wspomnianego rozporządzenia przepisuje, że opłaty nie wniesione w wskazanych terminach będą ściągane drogą administracyjną, za pośrednictwem organów gminnych z doliczeniem na rzecz Stowarzyszenia Dozoru Kotłów kary za zwłokę w wysokości 2% za każdy miesiąc zwłoki.

Dalszy ustęp przewiduje, że na pokrycie kosztów przymusowego ściągnięcia urzędy gminne pobierają na rzecz swoją od płatnika 5% sumy zaległej, jednak niemniej jak 5 złotych, z doliczeniem rzeczywiście poniesionych koniecznych kosztów tego ściągnięcia.

Wymienione rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 2 lipca 1927 r. jako sprzeczne z dekretem Pana Prezydenta z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowem w administracji (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 342) niemoże zdaniem naszem służyć dziś już za podstawę prawną do przymusowego ściągania opłat za dozór kotłów. Podstawę prawną zatem stanowi cytowany wyżej dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Art. 24 dekretu przepisuje, że jego postanowienia dotyczą również egzekucji świadczeń pieniężnych, którym obowiązujące przepisy przyznają prawo ściągalności w trybie administracyjnym.

Ponieważ zaległe opłaty na rzecz Stowarzyszeń Dozoru Kotłów ściągane są właśnie drogą administracyjną za pośrednictwem organów egzekucyjnych, jakiemi są gminy, dlatego też bezspornem musi być, że postanowienie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 2 lipca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 567) uchylone zostały rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowem w administracji.

Konsekwencje prawne tego stanu rzeczy są takie, że jeżeli i cytowane rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu i dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przewidują takie same co do wysokości kary za zwłokę od należności Stowarzyszeń Dozoru Kotłów, a mianowicie 2% miesięcznie, to koszty egzekucyjne ustalone zostały odmiennie.

Kiedy bowiem powoływane tylokrotnie rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu ustaliło koszty egzekucyjne w wysokości 5% od sumy zaległej, to dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ustala koszty egzekucyjne na 3%, 2% względnie 1% w zależności od wysokości sumy zaległej (art. 54).

Ponieważ tytuły egzekucyjne Stowarzyszeń Dozoru Kotłów zaopatrywane są w rygor wykonalności władzy egzekucyjnej, jaką jest powiatowa władza administracji ogólnej, Związek Fabrykantów pozwala sobie niniejszem uprzejmie prosić Urząd Wojewódzki o łaskawe wydanie zarządzenia do wymienionych władz celem pouczenia ich, że w zakresie egzekucji zaległych opłat na rzecz Stowarzyszenia Dozoru Kotłów miarodajnemi winne być tylko prze-

pisy rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o postępowaniu przymusowem w administracji.

Z poważaniem
za
Związek Fabrykantów
T. z.

Prezes
w z.
(—) Niedbał
Wiceprezes.

(—) Łyczywek
Dyrektor.

W następstwie tego memorjału Urząd Wojewódzki rozesłał do wszystkich starostów powiatowych i prezydentów miast wydzielonych poniższy okólnik:

Wojewoda Poznański
L. dz.: 5978/30 — Prz.
Przedmiot: Koszta egzekucyjne przy ściąganiu zaległych opłat za dozór kotłów.

Do
wszystkich P. P. Starostów Powiatowych
i Prezydentów miast wydzielonych.

Doszło do mej wiadomości, że urzędy gminne na pokrycie kosztów przymusowego ściągania opłat za dozór kotłów, zaległych na rzecz Stowarzyszenia Dozoru Kotłów, egzekwowanych na podstawie § 1 rozporządzenia Pana Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 2-go lipca 1927 roku (Dz. Ust. R. P. nr. 64, poz. 567), ściągają 5% od sumy zaległej w myśl tego rozporządzenia, zamiast stosować w tym wypadku normy art. 54 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22-go marca 1928 roku o postępowaniu przymusowem w administracji (Dz. Ust. nr. 36, poz. 342).

Wyjaśniam, że w myśl art. 24 cytowanego rozporządzenia normy wspomniane stosują się również do danego wypadku, na zasadzie zaś art. 61 tego rozporządzenie p. Ministra Przemysłu i Handlu, określające koszta ściągnięcia w wysokości 5% od sumy utraciło swoją moc.

Natomiast pozostaje w mocy ustęp 2, tegoż § 1 cytowanego rozporządzenia, ustalający kary za zwłokę na rzecz Stowarzyszenia o wysokości 2% za każdy miesiąc zwłoki ,licząc część miesiąca ponad 15 dni za cały miesiąc.

Powyższe proszę podać do wiadomości podległym władzom gminnym.

Za Wojewodę:
(—) Dr. Hempowicz
Naczelnik Wydziału.

Zwolnienie 75 miljonów zł. rezerwy skarbowej.

Doradca Finansowy Rządu p. Dewey pismem z dnia 30 października b. r. zwolnił zgodnie z postanowieniami Planu Stabilizacyjnego, 75 milj. zł specjalnej rezerwy skarbowej, pozostającej w Banku Polskim, a to wobec posiadania przez Skarb Państwa dostatecznych rezerw kasowych i utrzymanej w ciągu trzech lat równowagi budżetowej.

Zwolniona suma 75 milj. zł została przeznaczona przez Ministerstwo Skarbu, po uzgodnieniu z Doradcą Finansowym i Prezesem Banku Polskiego na: 1) spłatę bezprocentowego długu Skarbu Państwa w Banku Polskim w kwocie 25 miljonów zł, 2) fundusz „F“ z przeznaczeniem na pomoc dla instytucyj rolniczych 25 milj., 3) zwiększenie płynnych rezerw Skarbu Państwa — 25 milj. zł....

Tylko $2\frac{1}{2}$ miesięczne weksle przyjmować będzie Bank Polski do redyskonta.

Wszystkie instytucje finansowe w Polsce otrzymały w dniu 25 ub. m. okólnik Dyrekcji Banku Polskiego, w myśl którego wprowadzono w życie znaczne ograniczenie w redyskoncie weksli. Ograniczenia te polegają na tem, że odtąd redyskontowane będą jedynie weksle z terminem nie dłuższym jak 75 dni (2 i pół miesiąca). Dotychczas — jak wiadomo — Bank Polski redyskontował weksle z terminem 3-miesięcznym. Poza wprowadzoną niedawno podwyżką stopy dyskontowej, zarządzone obecnie skrócenie terminu weksli dyskontowych jest inowacją sięgającą głęboko w życie gospodarcze kraju.

Z punktu widzenia interesów Banku Polskiego jest ono aż nadto uzasadnione silnym odpływem walut z zapasów banku i wzrostem natychmiast płatnych zobowiązań. Życie gospodarcze jednak przechodzące obecnie dotkliwy kryzys, odczuje to jako nowe, poważne utrudnienie.

Banki Śląskie za wekslem 3-miesięcznym.

Na odbytem w dniu 24 ub. m. zebraniu Związku Banków Województwa Śląskiego uchwalono, że Banki zrzeszone w Związku, począwszy od 5 listopada 1930 r. przyjmować będą od swej klienteli do dyskonta takie weksle, których termin płatności nie przekracza 3 miesięcy.

Zarządzenie to, idące zresztą po myśli Banku Polskiego, przyczyni się niewątpliwie do uregulowania obiegu wekslowego na Śląsku.

Bank meblowy w Polsce.

W drugiej połowie października odbyło się w Warszawie zebranie Związku Fabrykantów mebli, na którem omawiano sprawę utworzenia Banku Meblarskiego. Bank ten zaistniałby jako spółdzielnia, przyczem udział wynosiłby 1.000 zł. Celem banku ma być w pierwszym rzędzie dostarczanie przemysłowi meblowemu tanich kredytów, oraz dyskontowanie weksli klijentów, któremi fabryki mebli w Polsce są dosłownie zalane.

Dodatek I do taryfy towarowej.

Na skutek uwzględnienia niektórych wniosków interesentów, wypuściło obecnie Ministerstwo Komunikacji z druku dodatek I do taryfy kolejowej w nowem brzmieniu, obowiązującej z dniem 1 października b. r. Dodatek ten wejdzie w życie z dniem 15 listopada b. r. Zawiera on m. in. ulgę na przewóz miału węglowego dla Pomorza do końca b. r. jak i taryfę ulgową na wywóz odpadków celulozowych, w uwzględnieniu wniosku Centralnego Związku Przemysłowców we Lwowie. Taryfa ta przewiduje przy odległościach ponad 400 klm stosowanie taryfy D 2.

Bezpośrednia komunikacja towarowa przy eksporcie materjałów tartych drogą lądową do Francji, Belgji, Holandji i Danji.

Niektóre organizacje gospodarcze, jak szczególnie Rada Naczelna Związków Drzewnych i Związek Przemysłowców w Krakowie, wystąpiły do Ministerstwa Komunikacji o zaprowadzenie specjalnej taryfy na eksport materjałów tartych, kierowanych drogą lądową do Francji i przyległych krajów. Ministerstwo, przychylając się do zgłoszonych wniosków, opracowało taryfę, której stawki są następujące: dla odleg-

łości taryfowych do 100 klm dotychczasowe stawki taryfy D 1, powyżej 300 km, stawki taryfy PD 1 — w granicach odległości od 100—300 km stawki pośrednie między D 1 i PD 1.

Sprawa komercjalizacji Kolei Państwowych.

Na posiedzeniu Komitetu Eksploatacyjnego Państwowej Rady Kolejowej dnia 21 ub. m. sprawa komercjalizacji kolei została zdjęta z porządku dziennego, a to w związku z faktem, że przygotowuje się nowela do rozporządzenia Prezydenta o komercjalizacji z 1926 r., która to nowela ma być przeprowadzona także drogą dekretu Prezydenta.

Zmiany w rumuńskiej taryfie kolejowej.

Z dniem 1 września weszły w życie w Rumunji dla szeregu artykułów, interesujących nasz eksport, taryfy znacznie niższe od dotychczasowych. Zarząd kolei rumuńskich oświadczył, że jest gotów wprowadzić dalsze zniżki na podstawie konkretnych żądań z polskiej strony. Podobno w kołach rządowych tendencja do zniesienia 45% przywileju frachtowego, przysługującego rumuńskim przedsiębiorstwom przemysłowym, a więc szkodliwego dla naszego eksportu, znacznie się wzmogła. Zresztą pomimo powyższej zniżki poziom rumuńskich taryf jest ciągle znacznie wyższy od polskiego i ciągle jeszcze utrudnia nasz eksport do Rumunji w porównaniu z konkurencją czeską, niemiecką, austrjacką, włoską itp., korzystającą z taniej drogi dunajowej lub morskiej.

Kwestja taryfy celnej.

W związku ze stanowiskiem sfer gospodarczych odnośnie projektu nowej taryfy celnej, coraz częściej lansowane są w prasie różne wiadomości na ten temat często bardzo daleko odbiegające od prawdziwego stanu rzeczy.

Otóż dla wyjaśnienia sprawy podajemy, że przygotowuje się projekt ustawy o taryfie celnej, która to ustawa bynajmniej nie jest identyczna z samą taryfą celną, lecz dotyczy tylko formalnych stron taryfy celnej w ogólności. Ta ustawa nie będzie wprowadzona w życie dekretem Prezydenta, gdyż opracowanie jej wymaga jeszcze dłuższego czasu.

Natomiast co do wprowadzenia w życie nowej taryfy celnej, to prace komisji międzyministerjalnej nad tą nową taryfą celną jeszcze są dalekie od ukończenia. Po ukończeniu ich nowa taryfa zapewno partjami będzie skierowana do Izb Przemysłowo-Handlowych do zaopinjowania, a cały ten proceder potrwa jeszcze conajmniej rok. Niema zatem mowy o tem, by przed tym terminem mogła być wprowadzona w życie czy dekretem Prezydenta, czy zwykłą drogą ustawodawczą.

Niezależnie od tego istnieje kwestja administracyjnej podwyżki niektórych ceł drogą zwyczajnego rozporządzenia zainteresowanych Ministrów.

Prawo i sąd w życiu gospodarczem

Rozstrzygnięcie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu w sprawie podatku luksusowego od samochodów.

W sprawie spornej, dotyczącej opodatkowania samochodów, będących nie do osobistego użytku, lecz w służbie przedsiębiorstwa, którą to kwestję poruszaliśmy swego czasu na łamach naszego czasopisma, wydał ostatnio Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu rozstrzygnięcie. Magistrat m. Poznania jako pozwany oświadczył w odpowiedzi na skargę, że wymiar nastąpił zgodnie z § 1 statutu o poborze miejskiego podatku od samochodów, powołując się zresztą na zgodność z wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 23. 2. 1927 r. L. rej. 3260/25, w myśl którego samochody osobowe, które nie służą do zarobkowego przewożenia osób, służą tem samem do osobistego użytku. Wojewódzki Sąd Administracyjny polegając na tej tezie, ustalił, że okoliczność, iż opodatkowany samochód służy podróżującym do odwiedzenia klienteli w celu zarobkowania, nie uprawnia powoda do zażądania zwolnienia od sporem objętego podatku. Wobec tego oddala Sąd skargę odwoławczą.

Naszem zdaniem jest sama cytowana teza Najwyższego Trybunału Administracyjnego, opiewająca, że samochody osobowe, które nie służą do zarobkowego przewożenia osób, służą tem samem do osobistego użytku, niesłuszna.

Przypominamy zresztą, że swego czasu Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wysłało okólnik do Wojewodów, zalecając liberalną intepretację charakteru luksusowego samochodów, służących celom handlowym, i niektóre magistraty przystosowały się do tej interpretacji.

Rejestrowanie zmian w statutach spółek akcyjnych.

W myśl przepisu art. 170 ust. 2 i 3 prawa o spółkach akcyjnych z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39 poz. 383) wszystkie spółki akcyjne, zarejestrowane przed dniem 1 stycznia 1929 r. winny najpóźniej do dnia 31 grudnia 1930 r. uzgodnić swoje statuty z przepisami wspomnianego prawa i zarejestrować tak uzgodniony statut.

Dla uniknięcia niekorzystnych pod względem gospodarczym i prawnym powikłań w stosunkach spółek akcyjnych, które po uchwaleniu odpowiednich zmian statutów wypełniły ze swej strony obowiązek nałożony wspomnianem postanowieniem prawnem, zachodzi konieczność natychmiastowego załatwienia wniosków spółek akcyjnych o zarejestrowaniu tych zmian.

Z przyczyn powyższych zarządziło Ministrestwo Sprawiedliwości, aby sprawy tego rodzaju były przez Sądy rejestrowe traktowane jako szczególnie pilne i załatwiane w ciągu 48 godzin od daty wpłynięcia wniosku.

Jakie przywozowe ulgi celne obowiązują obecnie.

Brak świadomości o istniejących ulgach celnych utrudnia ogromnie kalkulacje handlowe przy sprowadzaniu towarów. Ulgi celne ogłoszone są w szeregu rozporządzeń w Dziennikach Ustaw rb., zorjentowanie się w nich bez osobnych wskazówek jest niezmiernie trudne. Chcąc ułatwić orjentację podajemy poniżej obowiązujące rozporządzenia o ulgach celnych przywozowych. Zestawienie to mamy nadzieję ułatwi naszym czytelnikom zorjentowanie się w tym obfitym materjale:

1. Rozporządzenie z dnia 20. 1. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 7/27 poz. 54) o ulgach celnych na ryż wyłuskany, lecz w błonce, nie polerowany, do wyrobu ryżu polerowanego.

2. Rozporządzenie z dn. 31. 10. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 102/27 poz. 89) o uldze celnej na sieci rybackie i przędzę do wyrobu tych sieci.

3. Rozporz. z dn. 12. 12. 1928 (Dz. U. R. P. 105/28, poz. 954) o uldzę celnej na śledzie solone (poz. tar. celn. 37 p. 4 lit. „B") o ile 10 kg. tych śledzi zawiera nie więcej niż 60 sztuk.

4. Rozporz. z dn. 21. 12. 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 1/29 poz. 4) i z dnia 7. 2. 1929 (Dz. U. R. P. Nr. 11/29) o uldze celnej na saletrę wapniową (azotan wapnia) o zawartości azotanu amonu, nie wyżej niż 8%.

5. Rozporz. z dn. 25. 1. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 10/30, poz. 69) o uldze celnej na szproty marynowane w oliwie oraz kilki w sosie.

6. Rozporz. z dn. 6. 3. 30 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19/30, poz. 152) o uldze celnej na ziemniaki do sadzenia, przywożone w okresie od 15. 3. do 31. 5. włącznie oraz o uldze celnej na nasiona drzew iglastych przywożonych w okresie od 1. 2. do 31. 5. włącznie.

7. Rozporz. z dn. 24.6. 30 r. (Dz. U. R. P. Nr. 48/30. poz. 405) o ulgach celnych na maszyny i aparaty w kraju niewyrabiane, nasiona słonecznikowe do wyrobu oleju, grafit mielony również zespolony w grudki do celów odlewniczych; elektrody z węgla, niewyrabiane w kraju, do wyrobu ługu, karbidu, azotniaku, żelazokrzemu (ferrosilicium) i innych stopów żelaza; pałeczki ze szkła białego

i pałeczki zabarwione w masie — do wyrobu wełny szklanej, rurki szklane maszynowo ciągnione, dęte do wyrobu ampułek i t. p. opakowań oraz rury szklane o średnicy 40 m/m do 90 m/m i rurki o średnicy 6 m/m do 8 m/m grubości ścianki 0,5 m/m do 1 m/m do wyrobu termosów; olej smarowy, używany przy wytłaczaniu z porcelany artykułów elektrotechnicznych, dwutlenek baru, kwas azotowy, nadmanganian potasowy do wyrobu cynku elektrolitycznego, benzaldehyd do wyrobu barwników syntetycznych; bednarka i blacha na zimno walcowane o grubości 0,15 do 0,17 m/m, do wyrobu kółek do obuwia; przybory i wyroby z metali szlachetnych, dla celów naukowych i technicznych, drut srebrny t. zw. topikowy do wyrobu bezpieczników, walce utwardzane o średnicy 850 m/m i wyżej dla hut; t. zw. walczaki t. j. zbiorniki pary i wody, wykute z jednego bloku do kotłów wodno - rurkowych; druty cięte żelazne, stalowe dla t. zw. kotłów krakowych o średnicy 2 700 m/m i wyżej; o grubości ścianki 32 m/m i wyżej; formy stalowe „wlewnicze", obrobione do wyrobu rur żeliwnych, lanych systemem odśrodkowym; drut stalowy, hartowany do wyrobu szczotek; drut stalowy hartowany korytkowy do wyrobu mechanizmów parabolowych; płatki aluminjowe do wyrobu materjałów wybuchowych; statki morskie z własnym popędem mechanicznym; statki morskie pomocnicze, łodzie z własnym popędem mechanicznym: a) rybackie (kutry), b) wszelkie inne, o ile nie są luksusowe; statki morskie bez własnego popędu mechanicznego; doki, pontony morskie, pogłębiarki rzeczne za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu; łodzie sportowe wyścigowe, fornierowe; fibrę wulkanizowaną, specjalne gatunki papieru; przędze z włókien rami w kłębkach lub na szpulkach, surowa nienitkowana, do przerobu fabrycznego; tkaninę bawełnianą, surową, zawierającą w 1 kg. wagi do 15 m. kw. włącznie, do wyrobu opon samochodowych; tkaninę bawełnianą, durową o wiązaniu satynowem, zawierającą w 1 kg. wagi do 15 m. kw. włącznie do wyrobu welwetów ciętych, oraz na smalec surowy, nierafinowany do wyrobu smalcu rafinowanego.

8. Rozporz. z dn. 31. 7. 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr. 64/30. poz. 510) o ulgach celnych na sok winogronowy skondesowany bez cukru, bez alkoholu, w opakowaniu hermetycznem lub nie.

Przyznanie ulg celnych wymaga wyjednania w większości wypadków uprzedniego pozwolenia Ministerstwa Skarbu. Cło od towarów, na które przyznane są ulgi celne wynosi w zasadzie odpowiedni, w rozporządzeniach określony, procent cła normalnego. Są jednak wypadki, gdzie towary, do których ulgi celne się odnoszą, zupełnie cła nie opłacają.

Ustne zawiadomienie wobec Komisji Odwoławczej.

Zawiadomienie, wedle przepisu art. 90, ustawy o podatku przemysłowym płatnika, o terminie posiedzenia Komisji Odwoławczej, uwarunkowane jest życzeniem, wyrażonem przez płatnika lub jego pełnomocnika, złożenia ustnych wyjaśnień na tem posiedzeniu. Życzenie to jednak musi być wyrażone w odwołaniu albo ewentualnie w piśmie, wniesionem później do Komisji Odwoławczej. Nie może jednak być uznane za życzenie, złożenie ustnych wyjaśnień, w rozumieniu art. 99 ustawy, wyrażenie gotowości udzielania dalszych wyjaśnień na żądanie Urzędu Skarbowego, złożone w piśmie po wniesieniu odwołania. (Orzeczenie N. T. A. z 15 października 1930. L. rej. 4918/28).

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1 — Czcionkami Drukarni Polskiej S. A. w Poznaniu.
Redaktor odpowiedzialny Dyrektor Franciszek Łyczywek.